

*Prof. dr hab. Edward Łukawer*

Akademia Ekonomiczna w Krakowie

## **100. rocznica urodzin Oskara Langego**

Nasz światowej sławy uczyony, Oskar Lange, urodził się w Tomaszowie Mazowieckim w 1904 r. Jeszcze w gimnazjum związał się on z ruchem socjalistycznym (ZSMS), a później, w pierwszej połowie lat 30. XX w., działał w grupie młodzieży lewicowej „Płomienie”. Jego twórczość ekonomiczna była związana przede wszystkim z problematyką socjalizmu. Jednakże swoją pierwszą znaczącą pracę poświęcił, nieprzypadkowo bynajmniej, analizie roli państwa w kapitalizmie monopolistycznym. Stanowiło to naturalny i dogodny punkt wyjścia wszystkich dalszych badań (1931).

Otóż w pracy tej – która w istocie miała na celu sformułowanie strategii ruchu robotniczego w jego walce z ówczesnym porządkiem społecznym – skupił się on na nakreśleniu procesu, oraz efektywnych skutków, koncentracji kapitału w rękach nielicznych grup wielkomonopolistycznych, jak też ukazaniu na tym tle polityki kapitalistycznego państwa. Przy tym w uwieńczeniu wywodów przytoczył on zarazem – ściśle łączące się z tą problematyką – poglądy R. Hilferdinga, I. Kautsky’ego i R. Luksemburg.

Pierwszą natomiast pracę poświęconą modelowi gospodarki socjalistycznej napisał O. Lange – przy współudziale, jak to sani określił, M. Breita – w 1934 r. W pracy tej stwierdził on przede wszystkim – co przesądziło o treści i charakterze wyводу – że wyzwolenie robotników może być tylko dziełem samych robotników i że jedyną prawidłową i realną drogę przejścia do ustroju socjalistycznego nakreślili K. Marks i F. Engels. Dlatego właśnie, jego zdaniem, klasa robotnicza po rewolucyjnym zdobyciu władzy winna natychmiastowo przeprowadzić socjalizację najważniejszych ośrodków życia gospodarczego. Wszelkie zatem reformistyczne podejścia należy uznać za zbankrutowane.

Co się tyczy społeczno-gospodarczej organizacji kraju, to – jak zaznaczył O. Lange:

- wszystkie absolutnie banki winny być wyłączone i połączone w jeden Bank Centralny, po to, by finansował on i kontrolował całą gospodarkę;
- wszystkie zakłady przemysłowe winny być zespolone, według gałęzi produkcji, w Powszechne Trusty Krajowe, podlegające wspomnianemu Bankowi Powszechnemu;
- trusty te, co istotne, będą musiały wyrzec się maksymalizowania zysków i rozszerzyć produkcję aż do granicy raty akumulacyjnej ustalonej przez Bank Powszechny, co przyczyni się do zlikwidowania plagi bezrobocia;
- wszystkie liczące ponad 20 ha gospodarstwa rolne winny być wyłączone i rozdzielone między chłopów małorolnych i bezrolnych, co wyeliminuje w konsekwencji tzw. nożyce cen;
- zaś całość tych pociągnięć spowoduje w efekcie radykalną zmianę roli klasy robotniczej oraz wzrost dochodu społecznego i jego równomierny podział, czyli – innymi słowy – podniesienie poziomu życia mas.

Jak widać, mamy tu do czynienia z tradycyjnym modelem scentralizowanym, który przez długie lata panował w ekonomii marksowskiej, oraz jak wykazała historia (niezależnie, oczywiście, od wywodów O. Langego) w polityce gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wraz z Polską. Wspomnimy o tym nieco dalej.

Kolejny krok, który przyniósł O. Langemu międzynarodową sławę, nastąpił dwa lata później, tj. w 1936 r. O. Lange miał wówczas 32 lata.

Rzecz w tym, iż w 1935 r. nastąpiło – za sprawą F. Hayeka – ponowne zintensyfikowanie ataku neoliberalistów na model (i praktykę) gospodarki socjalistycznej. Wzięli w tym udział, oprócz F. Hayeka, L. Mises, L. Robbins i wielu innych. W ich przekonaniu mianowicie, socjalizm nie może się w żadnym przypadku cechować racjonalnością gospodarowania, ponieważ – jak twierdzą zwolennicy tego ustroju – obcy mu jest z natury rzeczy rynek, a w rezultacie także mechanizm cen i konkurencji, nie mówiąc już o preferencjach konsumentów. Innymi słowy, ów brak obiektywnych weryfikatorów musi powodować, że w tego typu gospodarce kółka wprawdzie by się obracały, ale bezskutecznie.

Otóż O. Lange przyjął tę argumentację, ale – co świadczyło o jego mistrzostwie – bez wniosku końcowego! Przy tym nawet podkreślił (bezwiedną, oczywiście) zasługę neoliberalistów dla teorii ekonomicznej socjalizmu. I tak powstała znana i ceniona w świecie jego koncepcja socjalizmu rynkowego, w której znalazły zastosowanie wszystkie wymienione obiektywne weryfikatory, a przede wszystkim – i to w dwóch postaciach – ceny. Co jednak zasługuje na szczególne podkreślenie, O. Lange wprowadził do swoich rozwiązań kategorię Centralnego Planisty, który, jak to z naciskiem zaznaczył, odgrywa funkcję rynku, posługując się mechanizmem cen i metodą kolejnych prób. Otóż ta właśnie kategoria, zwracając uwagę ma fundamentalną rolę Centrum w ekonomicznym regulowa-

niu życia gospodarczego, stanowiła nieprzekraczalną granicę między podejściem O. Langego a podejściem neoliberalistów.

Podsumowując teoretyczne miejsce przedstawionych tu dwóch – tak bardzo różnych – modeli sformułowanych przez O. Langego w literaturze naukowej, wypada, jak się wydaje, zaznaczyć, iż miały one świadczyć, że gospodarka socjalistyczna byłaby w stanie efektywnie funkcjonować i w warunkach centralizacji, i w warunkach daleko posuniętej decentralizacji.

Wybiegając nieco w przód, należy zauważyć, iż koncepcja O. Langego spotkała się z krytyką scentralizowanego skrzydła autorów marksistowskich. Stwierdzili oni mianowicie, że znaczenie Centralnego Planisty O. Lange ujął w sposób zdecydowanie bierny, podczas gdy – w ich przekonaniu – należało podkreślić jego aktywny wpływ w procesie synchronizowania sfery produkcji i inwestycji już w ramach planu (a nie dopiero na rynku), a także jego polityczną rolę w podejmowaniu podstawowych decyzji gospodarczych. Stanowisko takie – mimo określonych różnic – reprezentowali P. Sweezy, P. Baran, M. Dobb i Ch. Bettelheim.

Niezmiernie ważną rolę odegrał O. Lange w okresie realizowania w Polsce – zapoczątkowanej na przełomie lat 1956 i 1957 – reformy gospodarczej, która ukształtowała się na bazie gwałtownej krytyki scentralizowanego mechanizmu nakazowo-rozdzielczego. Został on wybrany na stanowisko przewodniczącego powołanej do życia Rady Ekonomicznej. Przy tym w zakres jego zainteresowań weszły różne problemy z dziedziny ustrojowej, modelowej i efektywnościowej. I tak:

- Jeśli chodzi o problematykę własności, to O. Lange zwracał uwagę, że w zależności od konkretnych warunków historycznych, mogą się ukształtować różne jej formy, tj. nie tylko ogólnonarodowa i spółdzielcza, lecz także samorządowa (komunalna), oraz rozmaitych towarzystw lub instytucji społecznych. Ponadto możliwa jest perspektywa międzynarodowej własności socjalistycznej, której załączki mogą powstawać stopniowo, w trakcie podejmowania wspólnych przedsięwzięć przez poszczególne, zainteresowane tym kraje. I w tych też ramach mogą powstawać rozmaite sprzeczności i konflikty społeczne między istniejącymi klasami i warstwami (np. w odniesieniu do podziału dochodu narodowego).
- Jeśli chodzi o Narodowy Plan Gospodarczy, to O. Lange zakładał, że będzie on obejmował przynajmniej dwie kwestie, tj.: 1) podział dochodu narodowego między akumulację i spożycie, co decyduje o ogólnym tempie rozwoju gospodarki; oraz 2) rozdział inwestycji między różne gałęzie gospodarki, co decyduje o kierunkach tego rozwoju. Przy tym w rękach państwa musi w zasadzie pozostać ustalanie cen.
- Co się tyczy natomiast decentralizacji decyzji ekonomicznych, to – zdaniem O. Langego – może ona generalnie wystąpić tam, gdzie decyzje poszczegól-

nych przedsiębiorstw będą się pokrywały z celami ustalonymi centralnie, jak również tam, gdzie proces podejmowania i przekazywania decyzji Centralnego Planisty do przedsiębiorstw okazywałby się na tyle długotrwały, że stałyby się one opóźnione.

I wreszcie, jeśli chodzi o treść socjalistycznego przedsiębiorstwa, to musi ono spełniać dwa warunki: musi działać jako powiernik interesu ogólnospołecznego i musi posiadać samorząd. Przy tym możliwe są tu dwa różne zagrożenia. Jedno – to brak powiernictwa wspomnianego interesu ogólnospołecznego; w tym przypadku własność środków produkcji przestałaby być własnością ogólnonarodową i stałaby się własnością grupową pozbawioną wszelkiej odpowiedzialności wobec społeczeństwa. Można by to nazwać degeneracją anarchosyndykalistyczną. Druga krańcowość, którą można by określić jako degenerację, polegałaby na braku efektywnie działającego samorządu pracowników przedsiębiorstwa. W tym przypadku socjalistyczny charakter własności środków produkcji zostałby wypaczony, ponieważ pracownicy mieliby tylko bardzo niewielki bezpośredni wpływ na praktyczne użytkowanie owych środków, a co więcej wpływ ten przechodziłby przez kanały centralistycznej maszyny biurokratycznej. Zachodziłoby więc niebezpieczeństwo alienacji producenta od jego produktu.

Tak mniej więcej przedstawiał się ogólny pogląd O. Langego na zasady ustrojowe i mechanizm funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w okresie transformacji systemowej.

Nim przejdziemy do przedstawienia teoretycznego wkładu O. Langego do problematyki racjonalności gospodarowania, winniśmy – dla całości obrazu – naświetlić wypowiedziane w tym samym i nieco późniejszym okresie opinie ekonomistów nt. pożądanego modelu ekonomicznego.

Otóż W. Brus, mówiąc skrótowo, stanął na stanowisku, że zasadnicza różnica między systemem scentralizowanym i zdecentralizowanym zawiera się w odpowiedzi na pytanie, czy bieżące decyzje gospodarcze dotyczące funkcjonowania przedsiębiorstw spoczywają w gestii Centralnego Planisty, czy w samych przedsiębiorstwach. Przy tym opowiedział się on zdecydowanie za tym ostatnim rozwiązaniem.

Od nieco innej, ale nie przeciwstawnej bynajmniej strony, ujął problem J. Pajestka. Według niego, należy odejść od planowania centralistycznego opartego na założeniu odgórnego napędzania procesu rozwoju i przestawić się na planowanie strategiczne wyrażające się w kojarzeniu centralnego uruchamiania sił rozwoju z wyzwaniem oddolnych czynników postępu.

M. Pohorille z kolei sformułował postulat uspołecznienia procesu planowania, co miałyby się – w jego pojęciu – wyrażać koniecznością uwzględniania opinii publicznej przy wyznaczaniu zadań, którym należy przyznać priorytet, jak też nadzorowania przez nią ich realizacji.

Stopniowo akcent prowadzonych dyskusji zaczął się przesuwać w kierunku zdecydowanego uwypuklenia roli samodzielności przedsiębiorstw w uaktywnieniu gospodarki narodowej. I tak, według Z. Sadowskiego, wspomnianemu uspołecznieniu centralnego planowania winno towarzyszyć utrwalenie podmiotowości przedsiębiorstw, tj. przyznanie im takiego zakresu uprawnień, który by umożliwiał elastyczną adaptację do zmieniających się warunków gospodarowania i wyzwalał w nich ducha przedsiębiorczości. J. Mujżel zaś dodał, że celowe byłoby uznanie pluralizmu struktur podmiotowych, tj. istnienia obok siebie przedsiębiorstw menedżerskich, samorządowych, spółdzielczych, o własności mieszanej i prywatnych.

Jak widać, w dyskusji modelowej poruszono cały szereg problemów dość odległych od rozważań O. Langego. Trzeba jednak pamiętać, że umarł on w 1965 r., a zatem nie mógł znać szeregu – występujących już po jego śmierci – zjawisk, procesów i tendencji. Tym niemniej można chyba zaryzykować stwierdzenie, że owa dyskusja rozwinęła się w zupełnie innym, aniżeli on przewidywał, kierunku. Świadczy o tym chociażby ostatnia jego praca zatytułowana „Maszyna licząca i rynek”

Niezmiernie ważne miejsce w całości kształcie poglądów O. Langego zajęła jego praca „Ekonomia polityczna t. I”; Przede wszystkim (choć bynajmniej nie wyłącznie!) z uwagi na przeanalizowanie kwestii racjonalności gospodarowania, głównie w ujęciu społeczno-gospodarczym, w połączeniu z prakseologią. O. Lange zwrócił tu mianowicie uwagę na różne ujęcia kategorii racjonalności („racjonalność rzeczowa i metodologiczna”), na techniczno-bilansowe prawa produkcji, na hierarchiczną strukturę celów i – last not least – na włączenie do ekonomii politycznej socjalizmu teorii gospodarowania.

Zacznijmy od tej ostatniej kwestii! Otóż podzieliła ona ekonomistów na dwie przeciwstawne grupy. Jedni – np. J. Zawadzki, S. Żurawicki, M. Pohorille i B. Minc – wyrazili w tej materii zasadnicze wątpliwości. Drudzy przeciwnie, dostrzegli w tym ujęciu ogromny postęp. Byli to: E. Lipiński, J. Z. Wyrozembski, M. Mieszczankowski, W. Brus i niżej podpisany.

Duże zainteresowanie wywołało sformułowanie techniczno-bilansowych praw produkcji. Zastanawiano się jedynie – choć bynajmniej nie wszyscy – czy są to prawa ekonomiczne.

Poważnej krytyce poddano związek między racjonalnością gospodarowania a prakseologią. M. in. zwrócono tu uwagę, że ta ostatnia traktuje tylko o racjonalności środków i metod działania, nie podejmując sprawy racjonalności celów (A. Eckhardt); że sugeruje ona możliwość formułowania kryteriów wyboru w postaci jednej zintegrowanej skwantyfikowanej wielkości, którą należy maksymalizować lub minimalizować (Z. Sadowski); i że gospodarowanie wymaga nie tyle podejścia prakseologicznego, co socjologicznego (S. Żurawicki).

Co nowego zaproponowano w tym zakresie? Otóż stwierdzono m. in., że rozwój społeczno-gospodarczy należy rozpatrywać w aspekcie zmian strukturalnych (Z. Sadowski); że racjonalne gospodarowanie musi łączyć w sobie funkcję wyboru celów społecznych, alokacji czynników wytwórczych i rozwiązań systemowo-instytucjonalnych (J. Pajestka); że racjonalności owej nie wolno rozpatrywać w oderwaniu od osi czasu (K. Porwit); i że należy włączyć do analizy – odnoszącą się do długich przedziałów czasowych, „nie domkniętych od góry” – kategorię metaracjonalności (A. Łukaszewicz).

O. Lange nie cechował się nieomylnością; nie posiadał on bynajmniej takiej nieludzkiej wręcz właściwości. Linia jego rozwoju – jak sam to starał się określić – nie zawsze była prosta; niejednokrotnie załamywała się i na nowo torowała sobie drogę. Jego wielkość polegała na ogromnej wręcz pracowitości, żelaznej logice myślenia, możliwie prostym ujęciu najbardziej skomplikowanych problemów, oraz wielkim wyczuciu tego, co społecznie i historycznie jest ważne i godne analizy. Przy tym w swej ogromnej twórczości usiłował on zawsze łączyć rozważania natury teoretycznej z potrzebami praktyki gospodarczej. Widział on dalej i więcej niż inni i dlatego potrafił wskazać nam kierunki poszukiwań. Niestety, od dawna nie ma go już wśród nas...

## **100th Anniversary of Oskar Lange's Birthday**

### *Summary*

The article is devoted to a world famous scientist and economist Oskar Lange. He tried to combine theoretical dissertations with the needs of economic practice. His magnitude consisted in enormous diligence, iron logic of thought, presenting most complicated problems from possibly simple perspective and a great sense of what socially and historically was important and worth analysing.